

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 23, wrzesień 2022 18:06

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1371

---

Ostatnie trzy lata zdecydowanie nie należały do łatwych, jeśli chodzi o budowy i modernizacje budynków. Jednak mimo kryzysu w tym roku odbędzie się XXVI edycja Ogólnopolskiego konkursu Modernizacja & Budowa XXI wieku. Co w tym zakresie dziś zaskakuje? Jakie trendy można zaobserwować? Zapytaliśmy Roberta Plewińskiego, Dyrektora Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku.

### **Skąd wziął się pomysł na wyróżnienie dla modernizacji roku i budowy XXI wieku? To jedyne tego typu wyróżnienie w Polsce**

Pomysł zrodził się na początku lat 90 podczas targów wystawienniczych w Bydgoszczy. Pomysłodawcą idei wręczania nagród najpierw za modernizacje budowlane był komisarz konkursu, Roman Pikuła – prezes stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego. Właśnie w Bydgoszczy powstała idea nagradzania firm wykonawczych i inwestorów za budynki, budowle modernizowane i przebudowywane. Wówczas była to nisza, bo większość osób koncentrowała się na nowych realizacjach. Obiekty zabytkowe to była zupełnie inna rzeczywistość i inny stan. Pomysł spotkał się z akceptacją firm wykonawczych i inwestorskich. Dzięki patronatom ministerstw konkurs stopniowo się rozwijał. Ostatecznie miejscem uroczystego przyznawania nagród stał się Zamek Królewski w Warszawie i ta tradycja od dwudziestu lat jest kontynuowana. Powoli konkurs zdobywał miano ważnego, tego, który kreuje nowe trendy w budownictwie, ale także w przebudowie. Od kilku lat wykonawcy, którzy wielokrotnie startowali już w konkursie, sygnalizowali, że chcieliby zgłosić obiekty do konkursu, ale nie prowadzą już przebudów. Pojawiały się jednak nowe realizacje, nowe obiekty, którymi chciano się chwalić. Stąd zmiana nazwy konkursu na Modernizacja roku & Budowa XXI wieku.

### **W tym roku odbywa się XXVI edycja konkursu – to bardzo długi czas. Czy coś jeszcze Państwa zaskakuje, jeśli chodzi o rozwiązania w budowie i modernizacji?**

Niezmiennie coś nas zaskakuje, bo zmieniają się potrzeby społeczne. W latach 90 dostosowanie budynków do potrzeb osób z niepełnosprawnościami było kompletną abstrakcją. Wystarczyło, że odnowiona była elewacja. Wybudowanie podjazdu dla osób z niepełnosprawnościami było szczytem marzeń. Wtedy nie myślano o takich rozwiązaniach i zdarzało się, że w niejednym domu pomocy społecznej osoby z niepełnosprawnościami były znoszone po schodach do góry. To zdecydowanie ewoluowało – od zmiany mentalności, postrzegania konieczności dostosowania obiektów. Zaczęły pojawiać się odpowiednio dostosowane sanitariaty, pochylnie. Jeśli chodzi o modernizację, to w latach 90 odnawiano głównie elewacje. Należy pamiętać, że na przestrzeni lat proces modernizacji był mocno uzależniony od dotacji i środków płynących z Unii Europejskiej. W konkursie przeważnie jest 13 kategorii – od obiektów zabytkowych, poprzez budynki użyteczności publicznej, rewitalizację obszarów, pojawiają się też nowe kategorie jak choćby obiekty zieleni. Od kilku lat w trendzie pozostają odnawialne źródła energii. Patrząc przez pryzmat każdej z kategorii można by opowiedzieć o zmianach w danym sektorze na przestrzeni lat. Przykładem może być sektor drogowy.

### **Można zobaczyć zmiany każdego sektora, ale też całej Polski**

Tak. W konkursie nie jest istotne samo budownictwo, ale też aspekt społeczny – funkcjonalności budynków, tożsamości małych ojczyzn. To nowe kategorie, które pojawiły się w konkursie, ale konkurs opowiadał o nich już przez wiele lat. Każdy jest związany ze swoim miejscem, z małą ojczyzną i ta pamięć wraca. My również walczymy o to, by ta pamięć była kultywowana, bo przywiązanie buduje tożsamość społeczną.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 23, wrzesień 2022 18:06

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1371

---

### **Czy w konkursie możemy się spodziewać jeszcze jakiś nowych kategorii?**

Tak, w tym roku pojawiła się kategoria, jakiej dotąd nie było, a mianowicie obiekty przyjazne zwierzętom. To ważny temat pod kątem podejścia człowieka nie tylko do zwierząt dziko żyjących, ale też do hodowlanych. Cały czas żyjemy w bajce, w której wszyscy jedzą mięso i piją mleko. Wszyscy chcą żeby było tego dużo i sprawnie, ale nikt się nie zastanawia skąd się to bierze. Dlatego trzeba też pokazywać dobre rzeczy i to, że można prowadzić dużą fermę krów mlecznych, gdzie krowy są zadbane i mają tak stworzone warunki życia, że nie dzieje im się żadna krzywda. To zupełnie inny wymiar konkursu.

### **Wydaje mi się, że jesteśmy narodem, który nie lubi się przesadnie chwalić swoimi dokonaniem. Czy był z tym problem podczas typowania kandydatów do konkursu?**

Od lat współpracujemy z konserwatorami zabytków, z powiatowymi inspektoratami nadzoru budowlanego, z marszałkami województw. I to te instytucje wskazują realizacje do konkursu. Można oczywiście też zgłosić się samemu, do czego serdecznie zachęcamy. Dany obiekt jest zgłaszany przez stronę internetową i przechodzi weryfikację. Następnie wysyłamy zaproszenia do udziału w finale. Ale nawiązując do Pani pytania rzeczywiście muszę stwierdzić, że nie do końca wszyscy lubią się chwalić swoimi osiągnięciami. Na zgłoszenia wpływa też ogromne tempo inwestowania i sprzedawania.

### **Nie zdołamy też uciec od tematu kryzysu, który bardzo mocno nas wszystkich dotyka w tym roku. Czy to też ma odzwierciedlenie w konkursie?**

Z pewnością tak, bo pamiętajmy, że to trzeci z kolei trudny rok. Najpierw pandemia wpłynęła na ograniczenie robót budowlanych, ale muszę przyznać, że ok. 80 procent tych, którzy realizowali budowy na zewnątrz przetrzymała pandemiczne ograniczenia. Trwająca cały czas wojna w Ukrainie też znacznie odbiła się na branży budowlanej, bo wielu pracowników na budowach pochodziło z Ukrainy i w obliczu tej trudnej sytuacji zdecydowała się wrócić do kraju. Również samorzady, co w pełni zrozumiałe, zdecydowały się przeznaczyć część dostępnych środków dla uchodźców z Ukrainy. Cały czas obserwujemy też szaleństwo cenowe, zwłaszcza jeśli chodzi o stal, tworzywa i styropian. Moim zdaniem prawdziwe skutki tej sytuacji odczujemy dopiero wiosną. Bądźmy jednak dobrej myśli, że uda nam się przetrwać ten najtrudniejszy czas i że już niedługo będzie zupełnie inaczej.